

agroReporter: grad zrównał uprawy z ziemią

Autor: Beata Kozłowska

Data: 27 czerwca 2016

Żywiół jest nieobliczalny. Chwile grozy przeżyli mieszkańcy pow. kraśnickiego, gdzie w ciągu kilku minut grad dokonał spustoszeń w uprawach.

*– Wszystko działo się bardzo szybko, słyszałem ostrzeżenia o tym, że w kierunku Lubelszczyzny, ze strony woj. świętokrzyskiego nadciąga chmura burzowa, lecz na niebie nic nie było widać – mówi [MiRol](#), młody rolnik z pow. kraśnickiego, woj. lubelskie. – Wszyscy zajmowaliśmy się pracą, ale **między godziną 15 i 16 zrobiło się parno, powietrze stanęło**, od strony Kraśnika widać było już, że słońce jest przysłonięte przez chmurę.*

Jak mówi MiRol, nie wyglądało to jakoś nadzwyczajnie. Słysząc było grzmoty i wszyscy myśleli, że to będzie normalna burza. Ale tak się nie stało.

*– Chmura była coraz większa i coraz ciemniejsza, wydawało się, że minie Zakrzówek i pójdzie wprost z Kraśnika na Lublin, ale nad Sulowem zaczęła „strzelać” – opowiada MiRol. – Chmura była coraz bliżej, wiedzieliśmy, że będzie burza, ale nikt nie spodziewał się gradu i tak silnego wiatru. **Grad był bardzo gruby, jak orzechy włoskie, a nawet niektóre gradziny były wielkości kurzych jajek, momentami wydawało się ze szyby w oknach powypadają.** Jak to zobaczyłem, to już wiedziałem, że na polu może być już po żniwach...*

Grad był bardzo gruby, jak orzechy włoskie, a nawet niektóre gradziny były wielkości kurzych jajek. Jak to zobaczyłem, to już wiedziałem, że na polu może być już po żniwach...

MiRol, młody rolnik z Lubelszczyzny

Straty są bardzo duże.

– W mojej miejscowości, w Zakrzówku, ucierpiały głównie uprawy polowe – opowiada MiRol. – Było kilka zerwanych dachów, połamanych drzew i zerwanych linii energetycznych. Wiem też, że wichura, a nawet trąba powietrzna przeszła nad Sulowem, Blinowem, Majdanem Starowiejskim oraz Wolą Gałęzowską, lecz z tego, co wiem, opady gradu tam nie wyrządziły takich szkód na polach.

W zeszłym sezonie w tym regionie także przeszedł grad.

– Grad spadł około 20 lipca więc rzepak był już prawie dojrzały i uszkodzenia były bardzo duże – wspomina [MiRol](#). – Zboża także wtedy ucierpiały lecz nie tak jak teraz.



Skutki ubiegłorocznego gradu w gospodarstwie MiRola (fot. AgroFoto.pl, użytkownik: MiRol).

W gospodarstwie MiRola uprawy są ubezpieczane od 6 lat.

– *Przede wszystkim dlatego, że z roku na rok takich zjawisk jest coraz więcej* – mówi rolnik. – *W ubiegłym tygodniu spadł grad. Suszy w tym roku na naszym terenie nie ma, choć zdarzają się momenty, że deszczu zaczyna brakować, ale opady pojawiały się. 3 dni przed gradem była mocna wichura, która spowodowała mnóstwo złamanych drzew, wyleganie zbóż. Takich zdarzeń jak grad czy wichury jest naprawdę coraz więcej.*

Jak ocenia rolnik z pow. kraśnickiego, straty są bardzo duże.

Najbardziej bolesne jest to, że cały rok czeka się na zebranie plonu, żeby zobaczyć ,na ile

udało się ten plon wyśrubować wszystkimi zabiegami, a tu pod sam koniec trzeba patrzeć, jak wszystko w dosłownie kilka minut idzie bezpowrotnie w ziemię.

MiRol, młody rolnik z Lubelszczyzny

– Ucierpiała pszenica, jęczmień, buraki cukrowe. kukurydza, no i rzepak, który nie jest jeszcze dojrzały, lecz gradziny utraçały, czy nawet ucinały rozgałęzienia i pojedyncze łuszczyzny, zostawiając masę stłuczeń na łodygach i tych łuszczyznach, które nie odpadły, lecz się otwały, tracąc swoją zawartość. Zapewne jest to teraz dobra droga dla patogenów, które dalej będą niszczyć uprawę – mówi ze smutkiem MiRol.

W ubiegłym roku MiRol zgłaszał szkody w uprawie rzepaku i jęczmienia jarego w związku z gradem na krótko przed zbiorem.

*– Straty zastały oszacowane adekwatnie do stanu faktycznego i otrzymanie odszkodowania było bezproblemowe – mówi rolnik. – **Ale najbardziej bolesne jest to, że cały rok czeka się na zebranie plonu, żeby zobaczyć ,na ile udało się ten plon wyśrubować wszystkimi zabiegami, a tu pod sam koniec trzeba patrzeć, jak wszystko w dosłownie kilka minut idzie bezpowrotnie w ziemię.** Innym rolnikom mogę powiedzieć tylko tyle: przed gradem i wichurą nie ma innych zabezpieczeń niż ubezpieczenie, bo uprawa pod gołym niebem niesie takie właśnie zagrożenia.*

[agroReporter jest zawsze tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Jeśli byłeś świadkiem ważnego wydarzenia, zrobiłeś zdjęcie, nagrałeś film – napisz do nas, by podzielić się tym z innymi.](#)